

Protokół Nr 25/09

z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego Rady Powiatu Siemiatyckiego, które odbyło się w dniu 14 grudnia 2009r. w Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 13⁰⁰ do godz. 15²⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 9 członków Komisji według załączonej listy obecności.

W posiedzeniu uczestniczyli również:

1. Jan Zalewski – Starosta
2. Bogusław Zduniewicz – Przewodniczący Rady Powiatu
3. Jerzy Woźniak – Sekretarz Powiatu
4. Walentyna Kwiatkowska – Skarbnik Powiatu
5. Henryk Czmur – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Siemiatyczach
6. Robert Maksimiuk – Dyrektor SP ZOZ w Siemiatyczach
7. Anna Bereza – Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu
8. Leszek Kosz – pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i promocji Powiatu

Porządek posiedzenia:

1. Ocena efektywności pozyskiwania funduszy unijnych przez Starostwo Powiatowe na różne zadania w 2009 roku
2. Opiniowanie materiałów na XXI sesję Rady Powiatu
3. Sprawy różne

Obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego Jan Markiewicz.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz otwierając posiedzenie powitał zebranych następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, do którego członkowie komisji nie wnieśli uwag.

P – kt 1.

Głos zabrała **naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu Anna Bereza**, która w formie prezentacji multimedialnej przedstawiła informację dotyczącą oceny efektywności pozyskiwania funduszy unijnych przez Starostwo Powiatowe na różne zadania w 2009 roku. Informacja w załączeniu do protokołu.

Odnosząc się do przedstawionego w w informacji rankingu tygodnika „Wspólnota” naczelnik Anna Bereza poinformowała, że w bieżącym roku zajęliśmy IV miejsce wśród powiatów polskich w kategorii „Wykorzystanie środków zagranicznych przez samorządy”. Przedstawiona tabela pokazuje, jak to się ma na podstawie ocen zrealizowanych przez „Wspólnotę”, nasz powiat a inne powiaty w Polsce i pierwsze punktowane powiaty z województwa podlaskiego. W kategorii powiaty polskie – wykorzystanie środków zagranicznych na 1 mieszkańca zajmujemy 4 miejsce a Powiat Wysokomazowiecki zajmuje miejsce 160. Wydatki majątkowe ze środków zagranicznych jako procent wydatków majątkowych ogółem: my jesteśmy na miejscu 4 a Powiat Wysokomazowiecki na 164. Naczelnik Anna Bereza podkreśliła, że cały czas jest to w przeliczeniu na 1 mieszkańca, jest to kategoria przyjęta z punktu widzenia ekonomicznego, jest to przelicznik porównawczy ale nie można odnosić tego stricte bo np. na Dolnym Śląsku wydatki inwestycyjne pozyskane są bardzo duże ale jest wysoka

gęstość zaludnienia. Trzeba byłoby odnosić to do powiatu o podobnej gęstości zaludnienia.

Kolejna tabela pokazuje, co byłoby, gdyby nasz powiat nie korzystał ze środków finansowych, gdybyśmy nie dostali tej dotacji. My jako Powiat Siemiatycki mielibyśmy w rankingu miejsce 53 gdy Powiat Wysokomazowiecki miałby 10. Oznacza to, że nasza efektywność w pozyskiwaniu środków jest znacznie wyższa, my angażujemy mniej środków własnych. Inwestycje w Powiecie Wysokomazowieckim w większości są realizowane w oparciu o duże zaangażowanie środków własnych. Powiat Bielski w rankingu w latach 2006 – 2008 byłby na miejscu 31 a bez dotacji byłoby to miejsce 44. Gdybyśmy nie otrzymali żadnych pieniędzy to z miejsca 4 spadlibyśmy na miejsce 53.

Radny Janusz Żoch poprosił o dostarczenie porównania: wysokość budżetu Powiatu Wysokomazowieckiego, Bielskiego i Siemiatyckiego, wysokość wydatków inwestycyjnych i wysokość pozyskanych środków unijnych. To są rzeczy, które można porównać.

Naczelnik Anna Bereza podkreśliła, że ten ranking pokazuje że Powiat Wysokomazowiecki pozyskuje w stosunku do swego budżetu mniej dotacji niż my a więcej przeznaczają ze środków własnych.

Radny Janusz Żoch poprosił o przedstawienie konkretnych cyfr.

Naczelnik Anna Bereza podkreśliła, że cyfry nie wskażą nam porównania.

Radny Janusz Żoch stwierdził, że chciałby zobaczyć te liczby aby dowiedzieć się czy one kłamią czy nie kłamią.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz zapytał, jak komisja ocenia pozyskiwanie funduszy unijnych?

Radny Leon Strębski zaznaczył, że wskaźnik 32 czy 34% według ekonomistów grozi przeinwestowaniem.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz podziękował naczelnik Annie Berezie za przedstawienie informacji.

P – kt 2.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył zmian w budżecie powiatu na 2009 rok. Zmiany omówiła **Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska**. Projekt uchwały w załączeniu do protokołu.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że w załączniku dotyczącym zadań finansowanych z udziałem funduszy strukturalnych dodatkowo należy zwrócić uwagę na zmianę, która nastąpiła w pozycji 2, gdzie zadanie dotyczące segmentu C zmieniło swoją nazwę, nazwa dostosowana została do nowych kryteriów naboru projektu : „Adaptacja niewykorzystanej infrastruktury, pozostającej w stanie surowym otwartym, na potrzeby biblioteki pedagogicznej CEN Filia w Siemiatyczach i Powiatowej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej”. Nastąpiło przeliczenie tego zadania według aktualnych kwot wartości kosztorysowej poszczególnych elementów realizacji tego zadania.

W załączniku dotyczącym planu dochodów własnych jednostek budżetowych na wniosek Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej o 15 tys. zł. zwiększamy przychody i koszty w rachunku dochodów własnych.

Wyprowadza się również aktualną prognozę kwoty długu i spłat na koniec roku 2009 i na lata następne w związku ze zmniejszeniem zadłużenia o planowany kredyt.

Radny Józef Daniluk przypomniał, że już rok temu Starosta obiecał, że będzie

dokumentacja na drogę Dołubowo – Smolugi jakoś do tej pory nie widać nigdzie tej dokumentacji. Radny przypomniał, że na posiedzeniu poprzedniej komisji składał wniosek dotyczący przyznawania punktów do schetynówki, radny zapytał, czy dziś otrzyma odpowiedź ile za co? Za co każdy punkt był przyznany?

Głos zabrał **dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Siemiatyczach Henryk Czmur**, który odnosząc się do wypowiedzi radnego Józefa Daniluka poinformował, że nie dysponujemy danymi dotyczącymi tego, jak dany wniosek był punktowany, punktacja ta jest w posiadaniu komisji oceniającej. Trzeba byłoby oficjalnie wystąpić do Urzędu Wojewódzkiego bo w Urzędzie Wojewódzkim ocena ta jest dokonywana, aby udostępnić nam te dane. Mogą być one udostępnione na indywidualny wniosek ponieważ standardowo tego typu informacje nie były udostępniane.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz zapytał, czy były przypadki, że Starostwo zwracało się o udostępnienie informacji aby zweryfikować dokonaną ocenę przy tego typu inwestycjach?

Starosta Jan Zalewski poinformował, że w projektach drogowych nie, zwracaliśmy się w odniesieniu do oceny rozbudowy Zespołu Szkół, segmentu C, kiedy przy pierwszej aplikacji do RPO nasz wniosek nie został zakwalifikowany. Starosta Jan Zalewski wyraził opinię, że byłoby nietaktem weryfikować oceny skoro przeszedł nasz duży projekt na terenie Gminy Nurzec. Jeżeli radni uznają, że należy wystąpić to być może trzeba ale czy to coś da?

Radny Józef Daniluk stwierdził, że będziemy wiedzieć co jest punktowane.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że zasady punktacji są znane bo kiedy składa się wniosek wiadomo, za co ile punktów można otrzymać.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz poprosił dyrektora Henryka Czmuta o przedstawienie, za co można otrzymać punkty?

Dyrektor Henryk Czmur poinformował, że podstawowe elementy to w przypadku dróg powiatowych dostępność do sieci dróg wyższej kategorii – dróg krajowych i dróg wojewódzkich, bezpieczeństwo ruchu, elementy związane z partnerstwem z innymi podmiotami oraz spójność ze strategią województwa i powiatu. Kryteria są bardzo ogólne.

Radny Józef Daniluk przypomniał, że Starosta obiecywał uwzględnienie wniosku w sprawie dokumentacji na drogę Smolugi – Dołubowo.

Dyrektor Henryk Czmur poinformował, że na ten odcinek mamy dokumentację sporządzaną parę lat temu jeszcze w technologii powierzchniowego utrwalenia z tym, że w tej chwili mamy pozwolenie w tamtym czasie ponawiane na tą drogę i na tą technologię z tym, że w tej chwili trzeba byłoby to zaktualizować z uwagi na to, że drogi tej nie będziemy już realizować w powierzchniowym utrwaleniu bo jest to technologia odchodząca w przeszłość a w związku z tym zmiana pozwolenia skutkuje już w tej chwili tym, że należy uaktualnić, wyregulować stan prawny gruntów i zaktualizować tą dokumentację na inną technologię.

Radny Janusz Żoch stwierdził, że skoro jesteśmy przy tym projekcie drogi to może komisja poddałaby pod głosowanie wniosek, aby w projekcie budżetu na 2010 rok ująć także wszystkie niezbędne formalnoprawne przeszkody do tego, aby projekt ten powstał. W niektórych przypadkach głosujemy nad wykonaniem pewnych projektów dróg nie zwracając na to uwagi więc może dopuścimy też tą ewentualność żeby wprowadzić to do budżetu w przyszłym roku i żeby temat ten załatwić bo jeżeli będziemy z roku na rok odkładali to nigdy tego nie zrobimy. Radny Janusz Żoch zaznaczył, że nie mówi o autopoprawce do projektu budżetu ale chodzi o to, aby podejść do tego poważnie a nie tylko odbić piłeczkę i znowu spotkamy się za rok przy następnym budżecie inie będziemy brać tego pod uwagę. Budżet zmienia się w trakcie

roku, radny Janusz Żoch poprosił, aby Zarząd potraktował tę prośbę serio i przymierzył się do tego. Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg jest za tym, aby jak najwięcej dróg miało gotowe projekty do realizacji w każdej chwili a będzie potrzebował przyzwolenia Zarządu do tego, aby sprawy formalnoprawne dotyczące gruntów realizować już na dzień dzisiejszy bo wiadomo, że są to miesiace.

Radny Tadeusz Niewiński przypomniał, że Komisja Rozwoju Gospodarczego przejeżdżała niektóre drogi i jak wiemy, przychodziła do nas pani Wappa, droga ta jest w bardzo fatalnym stanie, radny stwierdził że nie wie, dlaczego nie została ona ujęta do opracowania dokumentacji. Radny Tadeusz Niewiński złożył **wniosek formalny** o poddanie pod głosowanie i aby zostało to ujęte na 2010 rok: dokumentacja na drogę Tołwin – krzyżówki.

Starosta Jan Zalewski podkreślił, że trudno mnożyć dokumentację ponieważ w następnym roku musimy ponieść duży wysiłek przy realizacji RPO bo projekt ten został rozłożony na dwa lata i 8 km schetynówek na terenie Gminy Nurzec Stacja. Patrząc w perspektywie, że środków z RPO już nie będzie, następna kadencja będzie ciężka jeżeli chodzi o środki unijne bo aplikacja jest 2007 – 2013 czyli 2011, 2012, 2013. Dokumentacja techniczna też ma swój czasokres, ostatnio dużo się robi, chociażby projekt z RPO, gro odcinków jest na terenie Gminy Siemiatycze więc Zarząd nie uwzględnił tego. Starosta Jan Zalewski wyraził opinię, że niekoniecznie dokumentacja ta musi być robiona w następnym roku, wskazane byłoby aby jeszcze poczekać tak jak wiele innych dróg. Są takie a nie inne możliwości w perspektywie 3 - 4 lat.

Radny Tadeusz Niewiński stwierdził, że jeżeli chodzi o drogę Tołwin - do krzyżówek to jest droga nie tylko Gminy Siemiatycze, większość jest na terenie gminy Nurzeckiej.

Radny Jerzy Szawkało podkreślił, że sprawa tej drogi ciągnie się wiele lat, można zrobić małą poprawkę aby wykonać tą dokumentację i mieć moralny spokój, aby dokonać kosmetycznej zmiany lub zamiany i „wrzucić” tą dokumentację. Sumienie byłoby zaspokojone na rok – dwa.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz zaznaczył, że jest to sumienie wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Jeżeli pan Starosta mówi prawdę, radny Krzysztof Andruszkiewicz stwierdził, że głęboko by się nad tym zastanowił. Co robią mieszkańcy, którym zabierzemy?

Radny Leon Strębski poprosił o wyjaśnienie dotyczące ulicy Wysokiej w Siemiatyczach. W początkowej fazie była planowana od ronda czyli nawierzchnia byłaby położona w obrębie miasta a teraz wiemy, że tego nie będzie bo miała być robiona ekspertyza na temat jakości czy przydatności kanalizacji. Radny Leon Strębski poinformował, że dziś wie nieoficjalnie na piśmie że ekspertyza została zmieniona i Miasto nie będzie tej kanalizacji wymieniać, jest otwarte pole do budowy ul. Wysokiej, co więc z tym będzie?

Starosta Jan Zalewski poinformował, że kiedy wprowadzaliśmy duży projekt 30 km była realna szansa aby wszedł i ten odcinek, natomiast w rozmowach z Miastem burmistrz i wiceburmistrz twierdzili, że nie, ponieważ będą robić kanalizację. Dziś projekt jest realizowany, na drugi rok kończony i w tej chwili Starosta stwierdził że nie wyobraża sobie abyśmy mogli wykonać ten odcinek w ramach własnych środków. Szkoda że tak się stało bo jeśli weszło do realizacji 30 km to wszedłby również ten odcinek.

Dyrektor Henryk Czmur poinformował, że jest to odcinek o długości około 1,900 km.

Starosta Jan Zalewski podkreślił, że jest to duży wysiłek finansowy jeżeli chodzi o powiat, może Miasto mniej bo wiadomo, że jest to budownictwo drogowe w mieście

więc wiadomo, że dochodzą tu chodniki, infrastruktura. Starosta podkreślił, że nie stać nas, aby w tym budżecie takie zadanie wpisać.

Radny Leon Strębski wyraził opinię, że na odcinku 1 km na terenie miasta trzeba będzie coś wymyślić bo droga jest fatalna.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że 3 dni temu był na terenie gminy Drohiczyn, takiej drogi nie ma w powiecie, trzeba było jechać bussem bo samochód osobowy tamtędy nie przejedzie. Tam wszyscy mogliby napisać skargi. Starosta podkreślił, że co możemy to robimy, nie ma programu żebyśmy w jakiś nie weszli i nie pozyskali środków ale potrzeby są jakie są.

Radny Leon Strębski zapytał, kto płacił karę?

Dyrektor Henryk Czum poinformował, że konsorcjum. Zostało to naliczone za przekroczenie terminu, o 7 dni został przekroczony termin wykonania tych robót, nie zgodziliśmy się na wydłużenie terminu argumentując tym, że długi okres realizacji od maja do października mogłby nas w przyszłości narazić na konsekwencje łącznie z cofnięciem dotacji, zostało stwierdzone naruszenie prawa a termin realizacji od maja do końca października jest stosunkowo długi. Kara ta dotyczyła odcinka Dziadkowice – Grodzisk, wyłączając Czarną Wielką.

Radny Leon Strębski zapytał, czy na segment C były jakieś wydatki w tym roku?

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że jeżeli będą to będą to wydatki na przyłącze, zaplanowane jest 17 tys. zł.

Starosta Jan Zalewski podkreślił, że na budżet trzeba patrzeć jako na całość przychodów i wydatków bo mogą być jeszcze pewne zmiany chociażby jeżeli chodzi o inwestycje w segment C Zespołu Szkół. Będziemy składać drugi raz do aplikacji z RPO natomiast nadal jest wielka niewiadoma czy przejdzie mimo że w wyniku pewnych działań, które podejmowaliśmy Departament Rozwoju Regionalnego zmienił kryteria i są one częściowo przyjaźniejsze dla naszego projektu aby się w te kryteria wpisać ale przy drugiej aplikacji Województwo preferuje szkolnictwo zawodowe a więc głównie wyposażenie bazy dydaktycznej, która przez ostatnie lata zużyła się, nie była unowocześniana i może maksymalnie uzyskamy 73 czy 76 punktów. Jeżeli nie, to drugie wyjście jest takie, aby skończyć to w ramach środków własnych a więc w części biblioteki pedagogicznej, jest to 2/3 kosztów, które pokrywałby Urząd Marszałkowski a my 1/3 ale może być też tak, że Urząd Marszałkowski wyrazi zgodę ale 50:50. Starosta Jan Zalewski podkreślił, że w tej sytuacji rozszerzać zadania drogowe, projekty po kilkadziesiąt tysięcy – nie powinniśmy tu robić nowych projektów. Jeżeli chodzi o Smolugi w planie jest tylko porządkowanie geodezyjne. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze z segmentem C to być może w trakcie roku przy nowelizacji budżetu można byłoby przyjrzeć się tym wnioskom. Starosta poinformował, że będzie przeciwny temu, myśli że Zarząd również, aby teraz wnosić poprawki do projektu.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska w uzupełnieniu wypowiedzi Starosty poinformowała, że i tak na rok następny jest deficyt 2.400 tys. zł. i kredyt więc jest to już obciążenie budżetu do wpisanych zadań i każde nowe zadanie powoduje zmianę zadłużenia a spłata jest przewidziana na pięć kolejnych lat więc całą kadencję i jeszcze więcej. Obsługa długu też kosztuje.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz zaproponował, aby w protokole zapisane zostały odcinki dróg wnioskowane przez członków Komisji. Zgłoszone zostały następujące drogi:

- Smolugi – Dołubowo
- Żerzyce – Nurczyk
- Tołwin – Kajanka

- Wierzchuca – Rotki
- Koryciny – Kozłowo
- Pokaniewo kolonia
- Chrołowice – Putkowice Nadolne

Starosta Jan Zalewski poinformował, że mamy jeszcze nierozwiązany problem Zespołu Szkół Specjalnych. Problem ten istnieje od kilku lat, był niedawno pomysł, aby zagospodarować tzw. strych nad Zespołem Szkół ale dokonaliśmy tam wizji lokalnej i doszliśmy do wniosku, że to nie zdaje egzaminu a więc też trzeba rozwiązać ten problem, czy dobudować jedno skrzydło, też nie ma tego w budżecie bo chociażby projekt to wydatek rzędu 50 – 60 tys. zł. Jeszcze będziemy rozmawiać o lokalizacji przy Zespole Szkół przy ul. Kościuszki ale pewnie nie da się tego pogodzić przynajmniej na razie. To też jest problem. Potrzeb jest dużo, radni mają prawo zgłaszać swoje propozycje.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz zwrócił się z pytaniem, kto jest za ujęciem tych dróg w trakcie roku? Jeżeli Zarząd będzie posiadał oszczędności czy dokonywał przesunięć – na pierwszym miejscu jest droga Dołubowo – Smolugi.

Za ujęciem dróg głosowało 9 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył uchwalenia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na rok 2010. Projekt uchwały wraz z autopoprawkami omówiła Skarbnik Walentyna Kwiatkowska.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że projekt został przygotowany po raz pierwszy według częściowo nowej ustawy o finansach publicznych, stąd jego szata również się zmieniła, jest bardziej obszerny bo budżet przedstawiony jest w szczególności do paragrafów, wydatki jest to 20 stron ale takie są wymagania ustawowe, stąd być może jest to mniej czytelne. Autopoprawki wprowadzone zostały w związku ze zmianami jeśli chodzi o zadanie segment C, nastąpiła i zmiana nazwy i wielkości kosztorysowej. Ponadto utworzenie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Dołubowie, również zapisanie zwiększenia dotacji na przyszły rok o 68.131 zł. Przy okazji zwiększa się dochód jako procent od środków PFRON na obsługę zadań realizowanych ze środków PFRON, również zawarta została umowa jeżeli chodzi o rodziny zastępcze i też następuje zmiana wielkości dotacji. Po tych zmianach budżet na przyszły rok przewiduje dochody na kwotę 38.687.953,17 zł. z tego dochody majątkowe to 9.177.931,32 zł., pozostała kwota to dochody bieżące 29.510.021,85 zł. Jeżeli chodzi o dochody majątkowe to główne kwoty pochodzą z planowanych funduszy strukturalnych na II etap zadania RPO i środki gdyby projekt budowy segmentu C się zakwalifikował to również jest to wpisane jako dochód i 3 mln zł. dotacja na schetynówkę. Są to zasadnicze środki wpływające na dochody majątkowe. Według nowej ustawy zadania te są rozpisane na zadania realizowane na podstawie porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego, rodziny zastępcze oraz domy dziecka a także zadania własne i zadania rządowe.

Wydatki po zmianach jest to kwota 41.087.953,17 zł., z tego wydatki bieżące 28.213.836,19 zł. a wydatki majątkowe 12.874.116,98 zł. wskaźnik wydatków majątkowych to 31,33%. Biorąc pod uwagę cały okres funkcjonowania powiatu w planowanym budżecie 2006 rok miał wyższy wskaźnik około 33%, rok 2010 byłby w kolejności na 2 miejscu.

Takie skonstruowanie dochodów i wydatków daje deficyt 2.400 tys. zł., który planowany jest do pokrycia kredytem i kredyt rozpisany jest na 5 lat więc rocznie jest to

prawie 500 tys. zł. plus obsługa kredytu, jest to duże obciążenie dla budżetu w kolejnych latach.

Ostatni rok zapisujemy w naszym budżecie wydatki związane z gospodarstwami pomocniczymi, mamy dwa gospodarstwa, fundusze celowe czyli fundusz geodezyjny i fundusz ochrony środowiska oraz rachunki dochodów własnych. Te formy organizacyjne funkcjonują do końca 2010 roku. Jedynie rachunki dochodów własnych pozostaną w jednostkach oświatowych natomiast fundusze celowe będą bezpośrednio dochodami powiatu i po stronie wydatków będziemy realizowali zadania ustawowe.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu budżetu powiatu na 2010 rok.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz stwierdził, że komisja przyjmuje projekt budżetu powiatu na 2010 rok.

Kolejny projekt uchwały dotyczył przyjęcia dodatkowych środków finansowych i zmian w planie finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2009.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że radni otrzymali projekt uchwały, środki finansowe zostały zwiększone o 55.648 zł. w tym są również dodatkowe pieniądze nie wykorzystane przez Urząd Pracy w wysokości 3.800 zł. zostały one rozdysponowane w taki sposób że 6.363 zł. zostało zwiększone finansowanie kosztów działania Warsztatu Terapii Zajęciowej, o 50 tys. zł. zwiększone zostało finansowanie utworzenia Warsztatu Terapii Zajęciowej, o 231 zł. pomniejszono dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach, zmniejszono również dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych o 24.297 zł. z tego względu że nie ma już wniosków, są natomiast wnioski na dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, środki te zostały zwiększone o 27.603 zł.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz stwierdził, że komisja przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia dotyczące projektu uchwały.

Kolejny projekt uchwały dotyczył ustalenia godzin pracy aptek ogólnodostępnych funkcjonujących na terenie Powiatu Siemiatyckiego.

Radny Jerzy Szawała poinformował, że ma pewną uwagę dotyczącą dyżurów aptek. Apteki dyżurujące nie wystawiają karteczek że są w trakcie dyżuru i można zjeździć całe miasto aż trafi się na informację, że dyżuruje właśnie ta apteka a apteki mają taki obowiązek.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że zmieniła się ustawa Prawo farmaceutyczne, poprzednio uchwały w tej sprawie były podejmowane przez Zarząd Powiatu, to Zarząd ustalał dyżury aptek, od tego roku zwiększono kompetencje Rady i ustala to Rada.

Radny Jerzy Szawała podkreślił, że apteki nie mogą lekceważyć mieszkańców.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że do aptek wystosowane zostanie pismo w tej sprawie.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie ustalenia godzin pracy aptek ogólnodostępnych funkcjonujących na terenie Powiatu Siemiatyckiego głosowało 9 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zatwierdzenia zmian Statutu SP ZOZ w Siemiatyczach.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że była uchwała Rady Społecznej SP ZOZ, która dokonała zmiany polegającej na tym, że punkt „i” otrzymuje brzmienie: „poradnia rehabilitacyjna i pracownia fizjoterapii”. W poprzedniej wersji statutu był zapis: „poradnia rehabilitacji leczniczej i fizykoterapii”.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że nie chodzi tu o znaczenie słowne, po prostu NFZ przy kontraktowaniu świadczeń wymaga, aby była poprawność zapisów w katalogach i w rejestrze SP ZOZ i pewne zmiany wynikają z zapotrzebowania NFZ na odpowiednie nazewnictwo i leczenie. Zmiany, które są wprowadzane do statutu jest to uporządkowanie i dostosowanie się do wymogów Narodowego Funduszu Zdrowia.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian Statutu SP ZOZ w Siemiatyczach głosowało 9 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył wyodrębnienia Centrum Aktywizacji Zawodowej w Powiatowym Urzędzie Pracy w Siemiatyczach.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że zmienia się ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, część uprawnień przejdzie do gmin natomiast najważniejszą komórką w Powiatowym Urzędzie Pracy będzie Centrum Aktywizacji Zawodowej, chodzi o to, aby wyodrębnić z tej jednostki organizacyjnej jaką jest Urząd Pracy taką komórkę czyli Centrum Aktywizacji Zawodowej, które będzie sercem Urzędu Pracy.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyodrębnienia Centrum Aktywizacji zawodowej w Powiatowym Urzędzie Pracy w Siemiatyczach głosowało 9 członków Komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył programu współpracy w 2010 roku Powiatu Siemiatyckiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. O działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Naczelnik Anna Bereza poinformowała, że program jest taki sam jak w roku ubiegłym, nie mamy jednak wyjścia bo to państwo decyduje o wielkości dotacji na powierzenie zadań. W projekcie budżetu w ramach otwartego konkursu ofert jako jednej z form współpracy z organizacjami pozarządowymi przewidziane są dotacje na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu. Są to jako zadania w postaci wspierania i powierzenia realizacji zadań dla organizacji, które w swoim statucie mają zapisane działania z zakresu upowszechniania sportu w Powiecie Siemiatyckim. Inne formy współpracy są to te, które są pozafinansowe. Program taki jest opracowywany na podstawie wniosków, które spływają od innych organizacji. W roku bieżącym te wnioski, które były to wnioski od organizacji w postaci pism z prośbą o ufundowanie nagród w ramach realizacji zadań, które realizuje powiat w ramach ustawy a mające zasięg ponadgminny czyli powiatowy. Decyzją Zarządu podjętą w formie uchwały takie nagrody były przyznawane. Organizacjom takim udzielamy informacji o możliwości pozyskania środków finansowych – taką formę współpracy również program przewiduje. Są dotacje, które nie są powierzane w ramach otwartych konkursów ofert a wynikają np. z ustawy o osobach niepełnosprawnych.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie programu współpracy w 2010 roku Powiatu Siemiatyckiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. O działalności pożytku publicznego i o wolontariacie głosowało 9 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył rozpatrzenia skargi pana Henryka Mantury na Zarząd Powiatu Siemiatyckiego.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Henryk Czmur poinformował, że skarga dotyczy odcinka drogi Siemiatycze – Grodzisk – Sypnie – Pobikry, chodzi o odcinek Sypnie – Pobikry. Jest to odcinek o długości 1,9 km. Nasz odcinek łączy się bezpośrednio z odcinkiem wysokomazowieckim aż do Pobikier. Na naszym terenie znajduje się 300m dość już leciwego asfaltu bądź drogi asfaltopodobnej bo spękania są siatkowe co oznacza, że nawierzchnia już przed laty straciła nośność, regenerujemy ją. Pozostałe 1.600m jest to bruk, nawierzchnia brukowcowa w średnim stanie technicznym. Oprócz tych elementów nawierzchni w skardze podnoszona jest kwestia zakrzaczenia tego, że krzaki nie są usuwane na bieżąco. Jeśli chodzi o całość dyrektor Henryk Czmur zaznaczył, że nie chciałby, aby zabrzmiało to jak oddalanie od siebie problemu ale najgorszy jest odcinek na terenie powiatu wysokomazowieckiego gdyż po sytuacji z wiosny tego roku oni to wyrównali żwirem co spowodowało, że z byle jakiego asfaltu została zrobiona żwirówka, która też nie jest stabilna i to głównie stanowi dla tego pana element bulwersujący. Naszego odcinka jest 300m tak, że to zjawisko nie jest w zbyt dużej skali. Oprócz tego odcinek ten znajduje się w planie inwestycyjnym na wykonanie dokumentacji w przyszłym roku. Kwestia zakrzaczenia, że nie zostało to wykonane – dyrektor Henryk Czmur podkreślił, że ilości kilometrów dróg, poboczy pozarastanych krzakami jest u nas bardzo dużo, w tym roku w okresie wiosennym nasze działania w tym zakresie były skierowane w odniesieniu do tych dróg, które były realizowane w ramach programu RPO, odkrzaczane były odcinki często przy współudziale służb gminnych, pracowników, których używał nam wójt, tak się działo między innymi na terenie Gminy Nurzec Stacja w odniesieniu do drogi Żerczyce - Zabłocie, sami odkrzaczaliśmy odcinek Dziadkowice – Grodzisk. Niewielka ilość osób, które posiadamy w ramach obwodów drogowych niestety nie pozwala nam na skierowanie znacznych sił do odkrzaczania. Dyrektor Henryk Czmur potwierdził potrzebę modernizacji tej drogi ale w sensie skali problemu nie jest to z pewnością jedyna droga, którą należałoby takim działaniem objąć. Dyrektor Henryk Czmur stwierdził, że jego zdaniem skarga nie jest zasadna.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz stwierdził, że droga Drohiczyn – Dziadkowice jest w gorszym stanie a jest tam większy ruch, jest również wiele innych gorszych odcinków dróg.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że z chronologii czasu wynikałoby, że pan Mantura kierował pisma do Wojewody Podlaskiego, czy po piśmie skierowanym 25 lipca 2008 roku na ręce wojewody Zarząd miał jakiś odzew bo Rada Powiatu nie, Rada Powiatu dopiero pod koniec listopada otrzymała pismo w którym wojewoda kieruje do Rady skargę na Zarząd Powiatu. Czy po wcześniejszym piśmie był odzew od Wojewody czy przeleżało to w Urzędzie Wojewódzkim.

Dyrektor Henryk Czmur poinformował, że było pismo kierowane do pana Starosty dane do wiadomości do Wojewody, nie miało ono charakteru skargi tylko wniosku. Przygotowaliśmy odpowiedź dla pana Henryka Mantury, odpowiedź ta została przesłana do wiadomości dla Wojewody. W odpowiedzi informowaliśmy, że będziemy

czynić starania w zakresie zmodernizowania tej drogi, niemniej jednak tak jak i wiele innych podań, nie wszystkie uda się nam zrealizować pozytywnie.

W głosowaniu za uznaniem skargi za niezasadną opowiedziało się 9 członków Komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył rozpatrzenia skargi na dyrektora SP ZOZ w Siemiatyczach.

Dyrektor SP ZOZ Robert Maksimiuk stwierdził że nie wie, dlaczego skarga wpływa tak późno skoro tej pani nie podobało się zachowanie jego i jego lekarzy, czas od marca, kiedy zaistniała sytuacja do listopada kiedy wpłynęła skarga również coś mówi. Pacjent przywieziony został karetką pogotowia, nie mamy żadnego wpływu na to gdzie karetka przywozi pacjenta, czy wiezie do szpitala w Siemiatyczach, czy wiezie do Białegostoku zależy to od dyspozytora pogotowia i on nakazuje dostarczenie, dowieszenie pacjenta do szpitala. Ten pan dotarł do szpitala w nocy 18 marca 2009r. Co do zarzutu iż dyrektor nie przyjął rodziny pacjenta – dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że przyjął te osoby tylko nie oddał dokumentacji ot tak, na gorąco. Procedury są jasne, rozporządzenie ministra zdrowia mówi jasno że należy zwrócić się z podaniem o wydanie dokumentacji medycznej. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że zaproponował dla tych państwa, były to 4 osoby, aby przyszły następnego dnia o godz. 10⁰⁰, my przygotujemy całą dokumentację medyczną, potwierdzoną za zgodność z oryginałem, wszystkie dokumenty będą ściągnięte, będą skserowane i pełna dokumentacja zostanie dla tych państwa wydana. Dyrektor Maksimiuk poinformował, że miała miejsce taka sytuacja że następnego dnia, ponieważ nie jest lekarzem poprosił swojego zastępcę dr Prochowicza aby oprócz wydania dokumentacji jeszcze mógł wyjaśnić dla tych państwa niektóre aspekty medyczne dotyczące leczenia pacjenta. Państwo ci przebywali w gabinecie dyrektora 1,5 godz., dyrektor podkreślił, że miał wrażenie iż wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione.

Dyrektor Robert Maksimiuk stwierdził, że trudno mu odnosić się do stwierdzenia, że jego zachowanie było skandaliczne, pani ta nie pisze, co ją tak mocno zbulwersowało w jego zachowaniu. Dyrektor Robert Maksimiuk zaznaczył, że nie pracuje do godz. 15⁰⁰ tylko do 15³⁵ ale jeżeli trzeba zostaje do godz. 16⁰⁰ czy po 16⁰⁰ i nigdy nie odmówił nikomu aby zostać dłużej w pracy, popracować czy przyjąć interesanta.

Kolejna sytuacja to, co pisze pani skarżąca: „postawa lekarza była wstrząsająca, zapytał nas po pierwsze czy ojciec był dobrze ubezpieczony”. Dyrektor Robert Maksimiuk podkreślił, że ubezpieczenie jest obowiązkowe dla wszystkich mieszkańców i nie ma wpływu czy ktoś jest dobrze ubezpieczony czy źle ubezpieczony, po prostu jest ubezpieczony i nieważne, jakie środki idą, od tego jest ubezpieczenie aby objąć pełnymi środkami i nikt nie zwraca uwagi jakie leki się stosuje, po prostu jest ubezpieczenie i już. Zróżnicowanie na dobrze i źle ubezpieczonych jest w krajach zachodnich, gdzie od rodzaju ubezpieczenia uzależniony jest rodzaj postępowania w przypadkach medycznych, u nas tego nie ma, każdy obywatel który jest ubezpieczony ma pełny dostęp do świadczeń medycznych.

Dyrektor Robert Maksimiuk podkreślił, że z jednej strony – według tej pani – proponuje wezwanie Policji a z drugiej umawia się na spotkanie na następny dzień na godz. 10⁰⁰. Są to dwie sprzeczne rzeczy. Dyrektor podkreślił, że przyjął tych państwa i poinformował, że następnego dnia na godz. 10⁰⁰ będzie przygotowana pełna dokumentacja, zarezerwował czas i przyjął tych państwa następnego dnia o godz. 10⁰⁰.

Dyrektor Robert Maksimiuk podkreślił, że państwo ci następnego dnia przebywali w jego gabinecie 1,5 godz., byli informowani przez niego oraz przez lekarza. Dyrektor poinformował, że poprosił lekarza ponieważ nie jest medykiem i nie jest w stanie odpowiedzieć pytania z zakresu medycznego.

Radny Krzysztof Andruszkiewicz zapytał, czy państwo ci przychodzili jeszcze kiedykolwiek potem?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że nie. Widział tych państwa tylko dwa razy; około godz. 15.00 – 15.30 oraz następnego dnia w trakcie umówionej wizyty o godz. 10⁰⁰, która łączyła się z przekazaniem dokumentacji. Państwo ci mieli pretensje że muszą pisać podanie o wydanie dokumentacji medycznej ale takie jest rozporządzenie Ministra Zdrowia, które to precyzuje, aby wydać dokumentację medyczną osoba uprawniona musi napisać podanie o wydanie tej dokumentacji i taka procedura jest stosowana w naszym szpitalu. I tak otrzymali tę dokumentację w najkrótszym możliwym terminie bo z reguły sekcja statystyki medycznej umawia się za dwa lub trzy dni żeby przygotować pełną dokumentację, ci państwo zostali potraktowani naprawdę wyjątkowo bo całe materiały dla nich zostały przygotowane w ciągu dwóch, trzech godzin.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że ponieważ w takich przypadkach wykonujemy sekcję zwłok, obligują nas do tego przepisy, jeżeli pacjent przebywa w szpitalu krócej niż 24 godz. od momentu przybycia, mamy prawny obowiązek wszcząć postępowanie i przeprowadzić sekcję zwłok. Dyrektor Maksimiuk przedstawił wyniki sekcji zwłok pacjenta.

Dyrektor Robert Maksimiuk stwierdził że uważa, iż ci państwo zostali potraktowani zarówno przez niego jak i przez lekarza, który uczestniczył w spotkaniu w sposób prawidłowy i kulturalny.

Radny Leon Strębski stwierdził, że traktowanie jest rzeczą wtórną natomiast podstawową rzeczą jest leczenie, według tej pani błędne leczenie, w wyniku którego pacjent zmarł. My nie jesteśmy medykami żeby ocenić czy leczenie było prawidłowe czy nieprawidłowe.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że dlatego też Ministerstwo Zdrowia Departament Nadzoru Kontroli i Skarg przesyła do Powiatu Siemiatyckiego sprawę w części dotyczącej krytycznych uwag pod adresem pana Roberta Maksimiuka dyrektora SP ZOZ w Siemiatyczach oraz lekarzy zatrudnionych w w/w placówce. Należy sądzić, że część dotyczącą leczenia Departament Nadzoru Kontroli i Skarg będzie rozpatrywał sam.

Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że rozpatrując część dotyczącą naszego dyrektora jest to dziwne, że rzecz dzieje się w marcu i 26 listopada wpływa pismo, czy powoduje to odległość zamieszkania? Byłoby to wytłumaczeniem. Jest to zastanawiające, w takich sytuacjach pierwsze reakcje są najbardziej nerwowe, kiedy szuka się przyczyn, winnych kiedy ktoś bliski odchodzi z tego świata.

Starosta Jan Zalewski zwracając się do dyrektora Roberta Maksimiuka zapytał, czy ministerstwo żądało już wyjaśnień jeżeli chodzi o część merytoryczną?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że w jednym czasie tzn. w czwartek lub piątek otrzymał ze Starostwa pismo ze skargą w tym samym dniu wpłynęło również pismo z NFZ od rzecznika praw pacjenta, jest to ta sama dokumentacja.

W głosowaniu za uznaniem skargi za niezasadną opowiedziało się 9 członków Komisji.

Radny Janusz Żoch stwierdził, że dużo potrzeba wysiłku i pracy nad tym, żeby

lekarze pacjentów i rodziny pacjentów traktowali poważnie i z należyтым szacunkiem. Często zapominają o tym, do czego zostali powołani i jakim wielkim przeżyciem i tragedią dla każdego jest sam fakt bycia w szpitalu, w ciężkim stanie zdrowia i napotkać osobę, która będzie lekceważyła najbliższą rodzinę czy to w przekazaniu pewnych informacji dotyczących stanu zdrowia ale i ogólnego obycia międzyludzkiego. Jeżeli ktoś traktuje kogoś z góry jest to przykre. Tego brakuje w naszym szpitalu – radny podkreślił, że mówi to z autopsji, czasami stara kadra ma dziwne nawyki wszechwładnych, wszechmocnych i nietykalnych. Młodzi ludzie, którzy zaczęli tam pracować mają zupełnie inne psychologiczne podejście do pacjenta, do rodziny, radny Janusz Żoch stwierdził, że na to by stawiał. Może skarga ta będzie to mały kamyczek, który ruszy pewne zmiany mentalne wśród personelu. Pacjent to nie intruz, rodzina pacjenta to nie przeszkoda a ludzie, którym należy się szacunek.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że chodzi tu o jednego ordynatora, o którym mówi się od dawna, w poprzednim Zarządzie pytano, dlaczego Starosta nic nie robi w tej sprawie.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że są pewne wymagania, które powinien spełniać szpital na każdym oddziale, to samo dotyczy oddziału chirurgicznego, wewnętrznego. Niezależnie od ilości łóżek wymagana jest określona ilość lekarzy w tym lekarzy z II stopniem specjalizacji. W przypadku interny do zakontraktowania oddziału wymagane są 4 etaty lekarskie w tym dwa etaty z II stopniem specjalizacji. W tej chwili jeżeli chodzi o lekarzy z II stopniem specjalizacji są dwie osoby na pełnym etacie, są to pan dr Kluska i pani dr Sołowińska. Trzy osoby są w trakcie zakończenia specjalizacji, dla jednej z osób nie powiodło się podejście w tym roku a następne dwie będą podchodzić do egzaminu w marcu. Egzamin specjalizacyjny odbywa się dwa razy do roku na jesieni i na wiosnę. W tej chwili trzech lekarzy ma zakończoną specjalizację, czeka tylko na podejście i zrobienie tego tytułu. Jeżeli będzie zrobiony tytuł specjalizacyjny ordynator na pewno się zmieni.

Radny Janusz Żoch poinformował, że ma jeszcze jedną sugestię dotyczącą całej sprawy bo pojawia się tam nazwisko doktora R. Radny poinformował, że lekarz ten był na kontrakcie i ma nadzieję, że więcej to nazwisko w kontraktach się nie pojawi. Radny Janusz Żoch stwierdził, że z własnego doświadczenia mógłby napisać podobną skargę na tego lekarza.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że jest to pan doktor z Suwałk, który przyjeżdża tylko na dwa trzy dyżury medyczne w ciągu miesiąca, „ściągnął” go pan dyrektor Leśkowicz wtedy, kiedy była tragiczna sytuacja jeżeli chodzi o zabezpieczenie oddziału wewnętrznego. Od jakiegoś czasu sytuacja jeżeli chodzi o obsadę na internie poprawia się, jeżeli będzie się poprawiać będzie możliwość eliminowania najgorszych lekarzy.

Radny Leon Strębski poprosił, aby dyrektor Maksimiuk zwrócił uwagę wśród personelu na to, o czym mówił radny Janusz Żoch.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz poinformował o przejściu do kolejnego punktu: Analiza działalności SP ZOZ w Siemiatyczach ze szczególnym uwzględnieniem aspektów ekonomicznych oraz perspektywy funkcjonowania jednostki w 2010 roku.

Przewodniczący Jan Markiewicz poprosił o informację, jaka jest sytuacja finansowa SP ZOZ, jaka jest perspektywa podpisania kontraktów na przyszły rok?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że w ubiegłym tygodniu razem ze Starostą uczestniczył w Konwencji Starostów Województwa Podlaskiego, gdzie została

podjęta decyzja przez wszystkich Starostów i dyrektorów szpitali powiatowych oraz wojewódzkich. W 2009 roku sytuacja szpitali znacznie się pogorszyła, nie ma szpitala, który byłby na plusie, nagle wszyscy dyrektorzy źle zarządzają placówkami, wszystkie szpitale są na minusie ponieważ NFZ nie płaci nadwykonań, płaci wszędzie, w POZ, za leki, szpitalnictwo jest „do tyłu”. W związku z tym na Konwencie Starostów została podjęta decyzja że nie podpiszemy kontraktu na takich warunkach, jakie proponuje NFZ. Oprócz tego, że nie zapłacono nam za pacjentów leczonych ponad limit, zaproponowano na przyszły rok zmniejszenie limitów o około 1 mln zł. to jest 9,2%. Szpital wojewódzki: - 13 mln zł., szpital w Hajnówce; - 4 mln zł., są to efekty zaproponowania mniejszego kontraktu. Wszyscy stwierdzili jedno: w roku 2009 jest za mało pieniędzy a jeszcze mniejsze kontrakty spowodują, że przestaną istnieć szpitale nie tylko w województwie podlaskim ale w całej Polsce. Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię: Polskę można podzielić na Polskę A i Polskę B. W województwie mazowieckim nie mają takich problemów, dostają zwiększenia kontraktów, mają płacone nadwykonania. W województwach podlaskim, lubelskim, podkarpackim nagle pojawiają się problemy. Wynika to po pierwsze: z nieszczęsnego algorytmu, który obowiązywał przez ostatnie trzy lata, który co prawda został zniesiony ale tak naprawdę zniesienie algorytmu i jego wpływ będziemy widzieli dopiero w roku 2012 gdyż zgodnie z jednym z przepisów kontrakt na województwo nie może być mniejszy niż w roku, który jest dlatego my, jako województwo podlaskie odczuwamy to w roku 2012. Algorytm powoduje, że na każdego pacjenta w podlaskim przypadało 1.350 zł. a na pacjenta w mazowieckim 1.690 zł. - takie było przełożenie. W województwie mazowieckim nadwykonań faktycznie nie ma, tam szpitale na bieżąco otrzymują zwiększenia kontraktów. W skali województwa podlaskiego nadwykonań jest na szpitalu 83 mln zł., w przypadku naszego szpitala jest to 1.450 tys. zł. jeżeli chodzi o nadwykonania na szpitalu i 1.600 tys. zł. jeżeli chodzi o nadwykonania ogółem. Jak będzie w roku 2010? Na świadczenia specjalistyczne, ponieważ tam zmniejszenia praktycznie nie było, na rehabilitację zmniejszenia prawie że nie było – dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że na te zakresy podpisał umowę, na szpital nie podpisał umowy i nie podpisze jej w takiej formie bo równałoby się to z tym, że trzeba byłoby do szpitala dokładać znaczne pieniądze na bieżącą działalność. Z drugiej strony NFZ ma pewne wymagania, poniżej których nie można zejść, nie można zredukować ani ilości lekarzy ani pielęgniarek bo wtedy Fundusz nie podpisze kontraktu.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że jest taka informacja że plan centrali Narodowego Funduszu Zdrowia będzie zmieniony, ma pojawić się tam kwota około 900 mln zł. Dobrze byłoby, aby większość z tego trafiła na tzw. „ścianę wschodnią” bo w tym samym dniu, kiedy my jak podlaskie podejmowaliśmy to stanowisko, w tym czasie obradował wspólny konwent województw warmińsko - mazurskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego, oni również podjęli takie stanowisko że nie godzimy się z zaproponowanym kontraktem i czekamy aż regionalny NFZ zaproponuje i to dla wszystkich szpitali. Liczymy na solidarność wszystkich starostów i dyrektorów że żaden nawet gdyby otrzymał propozycję większego kontraktu nie podejmie jej. Starosta podkreślił, że jest światełko w tunelu i wyraził nadzieję, że do końca grudnia będzie nowa propozycja ze strony NFZ bo w kwestii nowego kontraktu możemy negocjować do końca lutego.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że zgodnie z przepisami jeżeli do końca roku nie będzie podpisany aneks do kontraktu na rok przyszły szpital działa do końca lutego 2010 roku. Po tej dacie leczenia nie zaprzestajemy ale sytuacja komplikuje się bo dalej leczymy ale oddzielne rachunki wystawiamy dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Z nieoficjalnych informacji wynika, że w tym tygodniu szpitale

prawdopodobnie mają dostać nową propozycję wysokości kontraktów na rok 2010. W 2009 roku był zwiększany budżet jeżeli chodzi o oddział wojewódzki NFZ z tym, że do dziś nie przełożył się on na leczenie szpitalne a miało to przełożenie na POZ-y i na refundację leków. Szpitale z tego tytułu na razie nie otrzymały żadnych więcej pieniędzy. Jeżeli chodzi o kwotę 18 mln zł. nadal nie ma nowego podziału tych pieniędzy, nie jest zatwierdzony plan centrali NFZ na rok 2010 przez sejmową komisję zdrowia, musimy czekać na nowe propozycje NFZ. Przy tych środkach, które do tej pory proponuje NFZ kontrakt wyczerpałby się z końcem sierpnia. W miesiącach sierpień – wrzesień trzeba byłoby zamknąć szpital. Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że w ostatnim czasie kilka razy uczestniczył w różnych spotkaniach, w których uczestniczyli dyrektorzy szpitali, każdy mówi ile, co jak. Sytuacja jest tragiczna, jeszcze tak nie było w służbie zdrowia aby szpital, który jest powołany do leczenia pacjentów miał za zadanie odmawiać tego leczenia i ustawiać ich w kolejki, a kto weźmie odpowiedzialność za ustawianie w kolejki jeżeli pacjentowi ustawionemu w kolejkę coś się stanie to kto będzie odpowiadał? Będzie odpowiadał szpital bo na czas nie przyjęliśmy pacjenta, nie można doprowadzić do takiej sytuacji.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że na spotkaniu z panią minister Kopacz padło pytanie, chociaż w trakcie dyskusji pani minister przyznała rację: „po co te nadwykonania, trzeba trzymać się kontraktu” ale padło stwierdzenie że przecież żaden dyrektor czy starosta nie stoi na ulicy, nie łapie pacjentów i nie kładzie ich do szpitala. Do szpitala kieruje lekarz POZ, pacjent trafia na oddział szpitala kiedy zgłosi się na Izbę Przyjęć ponieważ źle się czuje lub przywiezie go rodzina albo pogotowie, wtedy lekarz orzeka, czy pacjent trafia na chirurgię, czy na oddział wewnętrzny, jakie badania należy mu wykonać i ile czasu ma przebywać w szpitalu. Nikt nie przetrzymuje pacjenta specjalnie po to, aby generować koszty. Nie jest to nowum, skoro nadwykonania są we wszystkich szpitalach a więc w powiatowych, wojewódzkich, klinicznych.

Dyrektor Robert Maksimiuk podkreślił, że leczenie kosztuje coraz więcej. Każdy z nas przychodząc do lekarza chce być zdiagnozowany, chce aby zrobić rezonans magnetyczny, tomografię komputerową, być jak najlepiej zdiagnozowanym a to niestety kosztuje w związku z tym cena zdiagnozowania pacjenta jest wyższa niż to było dwa, trzy czy cztery lata temu a Fundusz jakby tego nie zauważa. Każdy z nas ma do czynienia ze służbą zdrowia lepszą, gorszą ale zgłaszając się do lekarza chce się mieć wykonanych jak najwięcej badań i być zdiagnozowanym a wykonanie kilku czy kilkunastu badań kosztuje. Tomografia komputerowa kosztuje minimum 180 zł a nawet 350 zł. a sporo jest przypadków, kiedy wykonuje się to badanie.

Przewodniczący Jan Markiewicz zapytał, jak wygląda sprawa jeśli chodzi o generowanie strat, mowa była o tym, aby podjąć zdecydowane działania aby obniżyć koszty działalności szpitala.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że jeśli chodzi o ograniczanie kosztów w 2009 roku zatrudnienie pomiędzy 31 grudnia 2008r. a 30 listopada 2009 spadło o 17 osób, głównie były to osoby sprzątające, salowe, dział administracyjno techniczny, robotnicy placowi, te działy, gdzie można było zredukować to bezboleśnie dla pacjenta. Pewnych rzeczy nie można zrobić, nie można za bardzo zmniejszyć ilości lekarzy bo są wymagania, nie można zmniejszyć ilości pielęgniarek bo są wymagania, to samo jeżeli chodzi o inne działy, fizjoterapię, poradnie specjalistyczne, są pewne wymagania, standardy, które trzeba zachować. Strata w tej chwili wynosi około 1.100 tys. zł. przy założeniu, że mamy wyleczonych pacjentów na kwotę 1.600 tys. zł. Gdyby zapłacono nadwykonania byłibyśmy na plusie na około 450 tys. zł. przy założeniu, że od września hamujemy, pacjent, który nie musi być hospitalizowany jest kierowany do leczenia domowego, staramy się racjonalizować przyjęcia do szpitala ale

nikt, żaden lekarz nie zaryzykuje odmowy przyjęcia do szpitala jeżeli będzie miał jakieś podejrzenia. Pani minister mówi żeby ograniczać, NFZ mówi żeby ograniczać ale jeżeli coś stanie się z pacjentem odesłanym ze szpitala kto w pierwszej kolejności będzie odpowiadał? Będzie odpowiadał lekarz, dyrektor, będzie skarga.

Radny Janusz Żoch stwierdził, że całą odpowiedzialność przenosi się na szpitala, na lekarzy a instytucja finansująca to wszystko mówi, że nie ma pieniędzy.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że trzeba mieć nadzieję, że z kwoty 900 mln zł. w wyniku protestów tzw. „ściany wschodniej” przynajmniej dadzą nam proporcjonalnie większą ilość środków na cztery województwa, byłaby to sytuacja wyjściowa do podpisania kontraktów na poziomie tego roku. Jeżeli tego nie będzie znowu zbierze się konwent i nie wiadomo co będzie dalej.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że przy pewnych założeniach, że w strukturze jest tyle pielęgniarek, tylu lekarzy czyli jest pełna obsada, leczenie pacjentów, wykonywanie czynności zaczyna się opłacać kiedy osiąga pewien pułap, czy jest to 50. 60 czy 70%. Jeżeli ustalimy że jest to 60% możliwości, aby szpital bilansował się to jeżeli wykonamy mniej niż 60% wówczas szpital się nie zbilansuje. Trzeba wykonać powyżej 60% żeby zaczęło się bilansować. My zaczęliśmy wykonywać powyżej 60% tylko ktoś musi za to płacić. Dyrektor stwierdził, że w tej chwili kredytuje NFZ.

Przewodniczący Jan Markiewicz zapytał, co Zarząd zrobi jeżeli kontrakt będzie na poziomie tego roku?

Radny Józef Daniluk zapytał, o co chodzi dla narodowego funduszu, czy chodzi o likwidowanie szpitali?

Radny Janusz Żoch stwierdził, że chodzi tylko i wyłącznie o to – radny poprosił o zanotowanie tego, co mówił przy poprzednim budżecie – że w związku ze zbliżającym się kryzysem spadną dochody państwa jak też dochody NFZ bo są one finansowane ze składki podatku dochodowego.

Dyrektor Robert Maksimiuk podkreślił, że szpital to nie fabryka.

Radny Janusz Żoch zaznaczył, że jeżeli ktoś nie ma wpływu z podatku dochodowego to i mniejsza jest kieszka do podziału.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że jest to prawda, pan Janusz Żoch jako radny powiedział to, co wszyscy wiemy, dużo środków jest przeznaczane nie na te zadania, na które potrzeba chociażby programy profilaktyczne np. programy cukrzycowe. W sytuacji, gdy nie zabezpiecza się podstawowych potrzeb na profilaktykę nie powinno przeznaczać się takich środków.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że chciałby zwrócić uwagę na dwie rzeczy: od tego roku zostały wprowadzone dla lekarzy POZ aby skrócić kolejki do specjalistów, potrójna stawka na pacjentów kardiologicznych czyli zawałowców, sercowców i cukrzycowych czyli diabetologicznych. Wprowadzenie tych rozwiązań pociągnęło za sobą koszty w skali kraju w wysokości 1.800 mln zł a nie spowodowało skrócenia kolejek. Druga sprawa: jeżeli pacjent kładzie się do szpitala szpital ma płacone za tego pacjenta, jeżeli pacjent przebywa w szpitalu miesiąc, dwa, pół roku to za ten pobyt NFZ płaci ale jednocześnie płaci dla lekarza POZ bo nikt go stamtąd nie wykreśla czyli w tej sytuacji składka idzie podwójnie, tu też można znaleźć oszczędności.

Radny Janusz Żoch poinformował, że zna takie instytucje medyczne, które radzą sobie w tych warunkach, które mamy nad podziw dobrze – radny zaznaczył, że nie będzie wspominał tu o POZ-ach – ale jest to błąd systemu, którego nie widzi nikt aby go uszczelnić i zweryfikować, taka jest prawda.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że pani minister Kopacz na spotkaniu, które trwało 10 godzin sama to przyznała. System trzeba uszczelnić aby nie było

sytuacji, że w tej biedzie, która jest pieniądze „idą bokami”.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że NFZ zastrzegł, że nie będzie żadnych nowych kontraktów na przyszły rok, tylko jest aneksowanie kontraktów na ten rok.

Radny Janusz Żoch zapytał, czy Bielsk Podlaski sobie nie poradził?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że przy pani minister Kopacz, która obiecała na spotkaniu w dniu 19 października że OIOM w Bielsku Podlaskim będzie otwarty. Jest rozpisany konkurs na przyszły rok ale kwotę, którą otrzyma pani dyrektor Grotowicz czyli 400 tys. zł. na pracę OIOM-u na cały rok jest kwotą śmiesznie małą. Dyrektor podkreślił, że można uprzeć się na pewne rzeczy tylko czy to się potem zbilansuje?

Radny Janusz Żoch stwierdził, że jest to kwestia trafienia w koniunkturę lub w kryzys, trafiliśmy w kryzys. Była koniunktura i wszystko było na dobrej drodze wychodzenia z dołka bo i wynik finansowy był odpowiedni, mówimy o stracie 1.100 tys. zł. ale pamiętajmy, że są kredyty do spłacenia. Początkowe wyjście, z jakim zaczynaliśmy poprzednią kadencję było to około 6,5 mln zł. takie były długi niemniej jednak kryzys powoduje to że wpływy maleją. Jak widać 1.600 tys. zł. nadwykonań, które są w plecy, rok do roku 3.200 więc nie podniesiemy się z tego szybko, nie ma co winić personalnie jednej osoby, winny jest system i winny jest kryzys. Radny Janusz Żoch życzył wszystkim dobrego zdrowia i jak najdalej od szpitala nie dlatego że niesympatyczny tylko raczej ze zdrowiem się nie kojarzy.

Dyrektor Robert Maksimiuk zacytował art. 68 konstytucji RP.

Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz zapytał, co z grupą sprząającą?

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że jeszcze to nie działa ponieważ aby wejść w taki zespół nie można wejść ze składem osobowym salowych, który był. Na dzień 1 marca 2009 było 41 salowych plus 7 sprzątarek w sumie 48 osób, które zajmowały się sprząaniem. W tej chwili sprząaniem zajmują się 34 osoby, optymalną liczbą jest 25 osób czyli jeszcze mamy około 10 osób za dużo.

Starosta Jan Zalewski stwierdził, że dobrze byłoby żeby jeszcze ewentualnie dyrektor z zastępcą przygotowali plany działań w następnym roku ograniczające koszty jeżeli nic nie zapłacą nam za nadwykonania za ten rok. Nawet jeżeli dostaniemy coś z 18 mln zł. to i tak coś jeszcze trzeba wycisnąć, oczywiście co się da i co jest realne. Plan awaryjny można założyć przynajmniej na czas kryzysowy, w układzie roku następnego.

Dyrektor Robert Maksimiuk poinformował, że problem jest z tym, że mamy nieszczęsne Łosice, mamy nieszczęsne inne położenie, gdzie płacą więcej. Przykład: godzina pracy lekarza dyżurnego u nas w stosunku do Łosic jest 30% tańsza.

P – kt 3.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował że od proboszcza parafii w Grodzisku wpłynęło pismo dotyczące remontu szafy organowej, proboszcz ponownie zwraca się do nas o pomoc. Aby przekazać środki na ten cel potrzeba pieniędzy oraz jednej i drugiej uchwały.

Przy okazji budżetu wpłynęło kolejne pismo – Zarząd zna tą sprawę – od pana Antoniego Stępkowskiego przedsiębiorcy z gminy Grodzisk .

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że chciałby powiedzieć kilka słów na temat naszej szkoły. Była prowadzona korespondencja między Radą Pedagogiczną, Radą Rodziców a Przewodniczącym Rady na temat rozbudowy szkoły specjalnej. W związku z tym że było jedno zdanie: „w związku z tym prosimy o

odczytanie powyższego pisma podczas najbliższej sesji Rady Powiatu oraz umożliwienie wystąpienia nam, rodzicom dzieci niepełnosprawnych na tej sesji” Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że po rozmowach z panią dyrektorką szkoły Rada Rodziców odstąpiła od tego ze względu na okres świąteczny, przedstawiciele Rodziców zechcą się spotkać z Radą w Nowym Roku, na sesji w roku 2010.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Komisji Jan Markiewicz** podziękował zebranych za przybycie i zamknął obrady komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

mgr Jan Markiewicz

Protokółowała: mgr Elżbieta Malinowska